

ANDRZEJ CZYŻEWSKI¹

RECENZJA KSIĄŻKI JUSTYNY FRANC-DĄBROWSKIEJ „TEORETYCZNE I PRAKTYCZNE ASPEKTY GOSPODAROWANIA ZYSKIEM W PRZEDSIĘBIORSTWACH ROLNICZYCH”²

Dzieło wyróżnia dość rozbudowany, dobrze skonstruowany aparat metodologiczny oraz doskonała znajomość krajowej i zagranicznej literatury przedmiotu zaprezentowana przez Autorkę w licznych powołaniach i bibliografii. W nawiązaniu do tego pragnę podkreślić, iż rozprawa składa się z: wprowadzenia poprzedzonego wykazem skrótów stosowanych w pracy, trzech rozdziałów poświęconych przeglądowi literatury krajowej i światowej, dotyczącej problematyki gospodarowania zyskiem (rozd. II), oraz przeprowadzonych badań empirycznych (rozd. III i IV), a także podsumowania wraz z wnioskami.

We wprowadzeniu do rozprawy sformułowanych jest kilka celów poznawczych, m.in.: rozpoznanie poziomu i struktury przeznaczenia wyniku finansowego i jego związków z pozostałymi wynikami przedsiębiorstw rolniczych, określenie czynników kształtujących poziom wypłacanych dywidend i innych elementów zysku, porównanie sposobów gospodarowania zyskiem w przedsiębiorstwach o różnych formach prawnowłasnościowych i określenie preferencji właścicieli w zakresie przeznaczenia zysku. W części empirycznej pracy cele te są konsekwentnie realizowane, podobnie zresztą jak cel metodyczny.

Autorka konsekwentnie dąży do opracowania, a w zasadzie do poszerzonej adaptacji znanego w literaturze modelu gospodarowania zyskiem, uwzględniającego specyfikę przedsiębiorstw rolniczych. Występuje natomiast inny problem – pojawia się, zapewne niechciana, tożsamość niektórych celów i zadań badaw-

¹ Autor jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu (e-mail: kmigz@ue.poznan.pl).

² Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa 2010, s. 275.

czych. Autorka na przykład pisze, iż „...celem poznawczym pracy było rozpoznanie zróżnicowania poziomu i struktury przeznaczenia wyniku finansowego oraz...” i parę wierszy dalej wymienia zadania badawcze zatytułowane *Rozpoznanie poziomu i struktury przeznaczenia wyniku finansowego w badanych przedsiębiorstwach rolniczych*. Podobna tożsamość występuje, gdy chodzi o określenie czynników kształtujących poziom wypłat pieniężnych z zysku (szczególnie dywidend). Powstaje pytanie, po co wyróżniać cele i zadania badawcze, jeśli się je utożsamia.

W pracy zostały sformułowane cztery hipotezy badawcze. Pierwsza, iż zysk jako miara i jako kryterium realizacji celów przedsiębiorstw stanowią fundament tradycyjnych i współczesnych teorii ekonomicznych. Uważam, iż została ona pozytywnie zweryfikowana, chociaż Autorka pomija nadrzędny w tym przypadku problem rent ekonomicznych (w tym gruntowych) z ziemi, do czego wróć. Ma to jednak swoje konsekwencje, bowiem nie przedstawia swego stanowiska co do fundamentalnego problemu kwestii agrarnej, dotyczącego transferu i potrzeby retransferu nadwyżki ekonomicznej z/do rolnictwa w warunkach dążenia do zrównoważonego rozwoju całej gospodarki. Druga hipoteza, iż forma prawnowłasnościowa przedsiębiorstw rolniczych różnicuje podejście właściciela do gospodarowania zyskiem, została w pełni i pozytywnie zweryfikowana w części empirycznej pracy. W odniesieniu do trzeciej i czwartej hipotezy sytuacja nie jest tak jednoznaczna, jakby chciała Autorka. Wysuwa ona przypuszczenie, iż przedsiębiorstwa rolnicze odmiennie gospodarujące zyskiem nie różnią się sytuacją ekonomiczno-finansową (trzecia hipoteza) oraz iż wypłaty dywidendy stanowią czynnik motywujący i redukujący oportunistyczny interesariuszy przedsiębiorstw rolniczych (w tym przede wszystkim) udziałowców. Przypuszczenie to Autorka weryfikuje pozytywnie i staje się ono w ten sposób tezą pracy, chociaż, jak sama stwierdza w podsumowaniu, czyni to w myśl zasady majoryzacji.

Rzecz w tym, iż przeprowadzone badania empiryczne dały niejednoznaczne wyniki w zakresie mierników i wskaźników finansowych zestawionych ze sposobami zagospodarowania zysku. W większości przypadków badanych firm nie stwierdzono zróżnicowania wyników ekonomiczno-finansowych w zależności od sposobu gospodarowania zyskiem, w wielu jednak wypadkach było to jednakże widoczne m.in. w odniesieniu do takich wskaźników, jak: stopa zwrotu z kapitału własnego, stopa zwrotu aktywów ogółem czy obrót zobowiązaniami oraz wydajność pracy. Mam wątpliwość, czy zasada majoryzacji jest w tym przypadku interpretowana właściwie i czy nie lepiej mówić o braku potwierdzenia wysuwanej hipotezy w badanym czasie i zakresie, a przez to negacji jej uniwersalnego charakteru. Jeszcze wyraźniej problem ten pojawia się w przypadku czwartej hipotezy. Badania bowiem wykazały, zarówno przy zastosowaniu regresji binarnej, jak i regresji logitowej, iż występuje minimalna przewaga poprawnych predykcji dla tezy, iż dywidenda jest czynnikiem motywującym udziałowców, redukującym oportunistyczny interesariuszy (87,1%, tabele 83 i 85), nad tezą, iż występuje w zarządach przedsiębiorstw niechęć do wypłaty dywidendy (77,8 i 80,1%, tabele 83 i 85). W tym stanie rzeczy pozostaje wątpliwość, czy zastosowanie zasady majoryzacji jest uzasadnione, jako że brak jest pod-

staw, by mówić o uniwersalnym charakterze tej tezy (od jakiego momentu możemy mówić o majoryzacji?). Czy nie prawidłowiej jest stwierdzić brak pozytywnej weryfikacji także tej hipotezy, a przez to odrzucić jej uniwersalny charakter?

Uznanie dla Autorki budzi wysokiego stopnia profesjonalizm w stosowaniu metod statystycznej weryfikacji istotności uzyskiwanych wyników. Różnice między grupami przedsiębiorstw Autorka identyfikuje za pomocą testu *post hoc* Kruskala-Wallisa oraz testu Kołmogorowa-Smirnowa. Uzupełnieniem tych dwóch jest współczynnik korelacji rang Spearmana, przy modelu zaś tobitowym oraz badaniu ilorazu wiarygodności stosowany jest test Shapiro-Wilka. Uznaję, iż zastosowane testy są dobrane prawidłowo, wiarygodnie i odpowiednio do stawianych celów, wyciągane zaś na ich podstawie wnioski są uzasadnione. Godzi się w tym miejscu podkreślić, iż wszystkie zamieszczone w tekście rozprawy oceny ilościowe znajdują swoją dokumentację w tekście oraz w obszernym aneksie. Załączniki dokumentujące wykonanie badań podkreślają olbrzymią ich pracochłonność, a także dążenie Autorki do pełnej wiarygodności zaprezentowanych ocen.

Część empiryczna książki została oparta na dwóch próbach – pierwszej dotyczącej firm uczestniczących w „Rankingu 300”, tj. wiodących przedsiębiorstwach rolniczych z całej Polski, i drugiej dotyczącej 67 przedsiębiorstw, w których zostały przeprowadzone wywiady kierowane w formie kwestionariusza. Ta druga grupa przedsiębiorstw została wyłoniona z grupy pierwszej („Ranking 300”) i reprezentowała wszystkie formy prawnowłasnościowe, w tym: dzierżawione przez pracowników, spółki bez udziału pracowników, pozostałe dzierżawy, przedsiębiorstwa zakupione, przedsiębiorstwa mieszane (częściowo zakupione, częściowo dzierżawione), jednoosobowe spółki agencji. Wszystkie przedsiębiorstwa reprezentowały formę spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Wyściowym materiałem źródłowym do badań były jednak dane ekonomiczno-finansowe przedsiębiorstw rolniczych, gromadzone przez zespół dr Guzewicza z IERiGŻ-PIB w latach 2001–2007. Dane te wykorzystano do ogólnej charakterystyki badanych przedsiębiorstw pod kątem użytkowanych przez nie zasobów ziemi, pracy, struktury majątkowo-kapitałowej i podstawowych wyników ekonomiczno-finansowych. Baza ta okazała się jednak niewystarczająca dla realizacji głównego celu pracy, stąd uzupełniano ją poprzez wywiady z właścicielami w sumie 67 przedsiębiorstw, które wcześniej uwzględnione były w „Rankingu 300”, przy czym ta druga próba spełniała postulat losowości zgodnie z testem Walda-Wolfowitza.

Nakreślony wyżej zakres rzeczowy, czasowy i przestrzenny badań oraz zarówno wymienione metody badawcze, jak i testy oceny statystycznej pozwalają wyrazić pogląd, iż baza literaturowa, źródłowa i empiryczna była wystarczająca dla pozytywnej realizacji zakładanych w rozprawie celów poznawczych i metodycznych, a także dla weryfikacji stawianych hipotez. Przeprowadzone badania uznaję za w pełni wiarygodne, wnioski zaś za udokumentowane.

Przechodząc do oceny merytorycznej walorów pracy, pragnę podkreślić to, co uznaję za jej wyróżnik i osiągnięcie. Po pierwsze, Autorka udowodniła, iż w przedsiębiorstwach rolniczych stosowane są zasady gospodarowania zyskiem

podobne (ale nie tożsame) do polityki dywidend rezydualnych, tj. takich, gdzie wypłata jest warunkowana występowaniem nadwyżki zysku netto nad potrzebami sfinansowania z niego nowych inwestycji.

Po drugie, decyzje dywidendowe w grupie przedsiębiorstw rolniczych nie są elementem polityki, ale efektem spontanicznych reakcji, co stanowi o pewnej odrębności w zarządzaniu tymi przedsiębiorstwami.

Po trzecie, odrębność, o której mowa, wynika z osobliwości przedsiębiorstw rolniczych, jaką tworzą: gospodarowanie na określonej powierzchni użytków rolnych, tj. czynnik ziemi, dostosowane do tego zatrudnienie, a także warunkowany tym czynnikiem poziom kapitału własnego, przychody finansowe i oczekiwane nagrody dla kierownictwa i pracowników. Autorka numeratycznie wymienia te czynniki i uznaje to za właściwe. Szkoda jednak, że nie stawia kropki nad „i” i wyraźnie nie wskazuje, iż piętno na nich wyciska gospodarowanie ziemią, które w zasadniczy sposób kształtuje ryzyko w rolnictwie i determinuje zarządzanie przedsiębiorstwem. Interesujące, iż Autorka mówiąc o „pozostałych przychodach operacyjnych”, decydujących również o specyfice przedsiębiorstw rolniczych, dopatruje się roli dopłat bezpośrednich i innych elementów finansowego wsparcia, niestety robi to bardzo pobieżnie i nie wiąże tego ani z kompensacją odpływu nadwyżki ekonomicznej do pozarolniczych zastosowań, ani z kompensacją naturalnego ryzyka produkcji rolnej. Być może ma na ten temat zdanie odrębne, szkoda jednak, iż go w ogóle w książce nie wypowiada, chociaż deklaruje, iż rozprawa będzie dotyczyć także teoretycznych aspektów gospodarowania zyskiem. Pomimo tych braków samo podniesienie i uwzględnienie specyfiki przedsiębiorstw rolnych w gospodarowaniu zyskiem uważam za pozytywny wyróżnik tej pracy.

Po czwarte, Autorka formułuje teoretyczny model gospodarowania zyskiem w przedsiębiorstwach rolniczych, który, jak wspomniałem, jest odpowiednią modyfikacją wzorca znanego w literaturze. Doprecyzowania, jakie znalazły się w tym modelu, wynikają ze specyficznej struktury właścicielskiej przedsiębiorstw rolniczych, preferencji interesariuszy, jak też z uwarunkowań historycznych określonych grup przedsiębiorstw. Włączone są do modelu zmienne pozafinansowe, szczególnie o charakterze jakościowym, co uzupełnia w tym zakresie model teoretyczny. Siłą rzeczy zaprezentowany model staje się jednak bardziej eklektyczny, za to bardziej pojemny, bo mieszczą się w nim i preferencje tych, co chcą wypłat dywidendy ze względów motywacyjnych, i pokonywania oportunistycznego interesariuszy, jak też i ci, co są niechętni wypłatom pieniężnym z zysku, w tym dywidendy na rzecz inwestycji.

Po piąte, książka Justyny Franc-Dąbrowskiej jest w sumie przykładem dzieła dobrze integrującego myśl teoretyczną z efektywną analizą źródeł. Wyróżnia się umiejętnym formułowaniem i testowaniem hipotez badawczych, podejmujących problematykę o istotnym znaczeniu ekonomicznym i pragmatycznym.

Niemniej zgłaszam dwie uwagi krytyczne. Zastrzeżenia budzi podział treści. Chodzi o to, że rozdział II, poświęcony kwerendzie literaturowej i źródłowej problemu gospodarowania zyskiem, liczy 121 stron i wraz z wprowadzeniem stanowi około 50% objętości pracy. W zestawieniu z tytułem pracy, w którym

Autorka *explicite* deklaruje, iż jej rozprawa dotyczyć będzie przedsiębiorstw rolniczych, pojawia się dysonans. W rozdziale tym mowa jest o bardzo wielu rzeczach, m.in. o zysku, jego znaczeniu w naukach ekonomicznych, o gospodarowaniu zyskiem w przedsiębiorstwach, o prowadzonych na ten temat badaniach empirycznych, ale o gospodarowaniu zyskiem w przedsiębiorstwach rolniczych jest bardzo niewiele. Pojawia się wprawdzie 4-stronicowy podrozdział o gospodarowaniu zyskiem w kontekście specyfiki rolnictwa, ale ma on charakter bardzo ogólny i nie zmienia to wrażenia, że zapisane w tytule przedsiębiorstwa rolnicze pozostają tytułowe bardziej w deklaracji Autorki niż w rzeczywistości. W przekonaniu recenzenta nieprecyzyjny jest więc tytuł pracy, który dotyczy teoretycznych i praktycznych aspektów gospodarowania zyskiem z uwzględnieniem przedsiębiorstw rolniczych, a nie w przedsiębiorstwach rolniczych, co zmienia optykę pracy i wpływa na jej ocenę. Druga uwaga dotyczy pominięcia w książce ważnego wątku teoretycznego, dotyczącego rent z ziemi czy szerzej – rent ekonomicznych. Nie chodzi tu tylko o A. Smitha i D. Ricardo, ale także o znakomite prace prof. prof. M. Mieszczankowskiego i A. Wosia, a także bardzo współczesne opracowania dotyczące kontrowersji wokół rent gruntowych – od ekonomii klasycznej do czasów współczesnych, kosztów transakcyjnych czy też dotyczące problemu transferu i retransferu nadwyżki ekonomicznej z i do rolnictwa. Publikacji na ten temat było sporo, począwszy od znakomitej pracy pod redakcją B. Klepackiego *Kwestia agrarna w Polsce i świecie* (2005), poprzez „Roczniki Naukowe SERiA” (2008 i 2009), a skończywszy na „Ekonomiście” (2010). Uważam, iż w pracy, która ma ambicje podnosić kwestie teoretyczne gospodarowania zyskiem w przedsiębiorstwach rolniczych, pominięcie problemu rent ekonomicznych wynikających z gospodarowania czynnikiem ziemi, z których to rodzi się bądź nie nadwyżka ekonomiczna, będąca „matką” zysku, jest niezrozumiałym przeoczeniem. W istocie renty ekonomiczne determinują wytwarzanie zysku, a w dalszej kolejności proces gospodarowania.

Przechodząc do konkluzji, pragnę podkreślić, iż powstało oryginalne dzieło naukowe o trwałej wartości poznawczej i aplikacyjnej, w którym z istoty trudne kwestie przedstawione są nadzwyczaj rzetelnie, logicznie i jasno, oszczędnym językiem. Autorka zaproponowała własną koncepcję gospodarowania zyskiem w przedsiębiorstwach rolniczych, wychodzącą poza ramy polityki dywidend oraz decyzji dywidendowych. Wprowadziła pojęcie zysku pożądanego (a nie maksymalnego), jako kryterium oceny realizacji usystematyzowanych hierarchicznie celów w działalności przedsiębiorstw rolniczych. Recenzowana książka, pomimo pewnych braków i niedostatków, wzbogaca wiedzę z zakresu teorii i praktyki gospodarowania zyskiem w przedsiębiorstwach, z uwzględnieniem przedsiębiorstw rolniczych. Zachęca do dyskusji przede wszystkim dojrzałością i profesjonalizmem ocen. Znaleźć w niej można doświadczenie naukowca współpracującego z praktyką gospodarczą, co uwiarygodnia tę dysertację. Z sukcesem wypełnia lukę, jaką tworzy brak tego typu pozycji w profesjonalnej literaturze. Monografia wychodzi naprzeciw problemom praktyki i dydaktyki akademickiej, umiejętnie łącząc wątek teoretyczny z praktyką funkcjonowania przedsiębiorstw rolniczych i zapewne zyska licznych czytelników.